



Po uroczystej Mszy św., która rozpoczęła się o godz. 9.00, z naszego kościoła parafialnego wyruszyła procesja z Najświętszym Sakramentem. W tym roku, ze względu na deszczową aurę, trasa procesji została znacznie skrócona, a cztery ołtarze ustawiono na terenie zabudowań parafialnych: dwa przy kościele, kolejny przy głównym wejściu do domu katechetycznego oraz ostatni w drzwiach kaplicy Świętej Rodziny.

Jako że przeżywamy w Kościele powszechnym Rok Kapłański, tematy poszczególnych ołtarzy, przygotowanych przez wyznaczone wspólnoty parafialne, nawiązywały do czterech przymiotów wyznaczających życie kapłana: **posłuszeństwa, ubóstwa, modlitwy i czystości**. Te cztery cnoty, jak mówili dziś księża wikarzy, głoszący poszczególne kazania, powinny cechować każdego chrześcijanina.

Posłuszeństwo dzieci wobec rodziców, pracowników wobec przełożonych, wikarych wobec proboszcza, a proboszczów wobec biskupa, przykładów można by mnożyć, ale pamiętajmy, że mimo iż posłuszeństwo wiąże się z rezygnowaniem z wolności, którą hołubi współczesny świat, owocuje dobrem. Nasze życie jest pielgrzymką ku Ojczyźnie Niebieskiej, pielgrzymką, w której powinniśmy brać przykład z największego wzoru posłuszeństwa – z Jezusa Chrystusa, który stał się posłuszny aż do śmierci. Również ubóstwo, które nie jest równoznaczne z wyzbyciem się posiadanych rzeczy, ale ze świadomością, że to co mamy, nie wyznacza wartości naszego życia, że nie nadaje mu kierunku, że nie jest jego istotą i sensem, staje się źródłem wzrostu duchowego. Tu, jako przykład, ks. Andrzej postawił nam Jana Chrzciciela, który przyodziął się w skórę wielbłądzą, bo więcej nie było mu potrzebne, by głosić chwałę Bożą, by ujrzeć Jezusa.

Przy trzecim ołtarzu ks. Piotr mówił o wartości modlitwy, która jest oddechem duszy. Bez modlitwy tracamy bliskość z Bogiem, bez modlitwy nasze życie staje się puste. Dlatego żadne obowiązki, przyjemności i potrzeby nie mogą stać się wymówką, by zrezygnować z porannej i wieczornej modlitwy. A co, gdy na modlitwie myśli nam uciekają, gdy nie potrafimy się wyciszyć czy skupić? Wtedy warto zauważyć, że modlitwa jest taka, jakie jest nasze życie, dlatego trzeba nam w każdej minucie dnia, pielęgnować pokój duszy. Natomiast ks. Wojtek, mówiąc o cnocie czystości, wskazywał, że w Kościele swoje miejsce mają nie tylko osoby wstępujące w związek małżeński, ale również osoby decydujące się żyć samotnie, często

## Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Wpisany przez Ania

---

nazywane singlami. Ważne jest jednak, by zarówno w życiu małżeńskim, jak i życiu samotnym, swoją ziemską wędrówkę ofiarować Bogu, nie zmarnować czasu na własne przyjemności, nie uczynić życia pustym i bez wartości.

Procesję zakończyło „Te Deum” i błogosławieństwo, po którym Najświętszy Sakrament został wniesiony do kaplicy całodziennej adoracji. Ks. Proboszcz podziękował wszystkim za wspólną modlitwę, szczególnie służbie liturgicznej, szafarzom, Dzieciom Maryi, orkiestrze, organiście, dziewczynkom sypiącym kwiaty, a także wszystkim, którzy przygotowali ołtarze.